

**Joanna Mikosz,**

doktor, adiunkt Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej  
Uniwersytetu Łódzkiego, Polska

### **RECENZJE KSIĄŻEK NA ŁAMACH BEZPŁATNEGO CZASOPISMA ŁÓDZKIEGO „KULTURA I BIZNES”**

*Artykuł ma na celu zaprezentowanie recenzji ukazujących się w bezpłatnym łódzkim piśmie „Kultura i Biznes” w latach 2002–2015. W publikacji przedstawiono historię i formułę pisma oraz omówiono cechy charakterystyczne gatunku. Wyszczególniono rodzaje recenzji drukowanych na łamach periodyku, płaszczyznę zainteresowań związanych z książką, styl oraz język ich autorów. Autorka omówiła cele recenzji, wskazała walory literackie, stylistyczne uznane za cenne w opinii recenzentów oraz te deprecjonujące dzieło literackie.*

*Słowa kluczowe:* gatunki dziennikarskie, recenzja prasowa, prasa łódzka,

**Joanna Mikosz,**

PhD, adjunct of the Chair of Journalism and Social Communication University  
of Lodz, Poland

### **BOOK REVIEWS IN THE FREE OF CHARGE LODZ MAGAZINE „KULTURA I BIZNES”**

*The aim of the article is to present reviews appeared in the free of charge lodz magazine "Kultura i Biznes" in the years 2002–2015. The publication presents the history and formula of this periodical and discusses characteristic features of the genre. The types of reviews printed in the periodical are listed, the level of interest of the book, and style and language of their authors. The author discussed aims of reviews, pointed literary and stylistic features which are valuable for reviewers and these depreciating literary work.*

*Key words:* journalistic genres, press review, lodz press

### **Charakterystyka pisma**

„Kultura i Biznes” ukazuje się od czerwca 2002 roku<sup>1</sup>. Wydawcą periodyku jest Fundacja Kultury i Biznesu z siedzibą w Łodzi, a redaktorem naczelnym Wojciech Grochowalski, który tymi słowami zaprezentował linię programową pisma: „Nie piszemy o skandalach, o bieżących wydarzeniach sportowych i

---

<sup>1</sup> „Kultura i Biznes” 2002, nr 1, s. 1.

politycznych, propagujemy patriotyzm, nie ma u nas krzyżówek i horoskopów, ale jest satyra na wysokim poziomie. „Kultura i Biznes” wymaga od czytelnika wiedzy i skupienia, ale dzięki takiej lekturze poznaje on historię własnego miasta i kraju, konfrontuje swoje poglądy z innymi, utrwala swój szacunek dla tradycji; mądrzy ludzie tego potrzebują”<sup>2</sup>. Wojciech Grochowalski podkreśla również, że „W zamyśle moim jako wydawcy i póki co redaktora naczelnego tego magazynu, jest zwrócenie uwagi ogromnego regionu na sprawy kultury i na gospodarkę. Także zwrócenie uwagi na ten region. (...) Moje czasopismo, którego mottem są słowa Jana Pawła II: <<Przyszłość należy do kultury, nie do polityki>> adresowane jest do ludzi mających jakąś wiedzę ogólną, do szerokiego odbiorcy, także do młodzieży i studentów. Zainteresowanie czasopiśmie jest ogromne, bo czytelnik wie, że wydawca — czyli ja — jest prawdziwy, nie udaje, nie oszukuje, nie gra, dba o odpowiedni dobór i poziom artykułów, hołduje od początku tym samym wartościom. (...) Skupmy się na meritum — na kulturze narodu polskiego, bo przecież Łódź to też Polska”<sup>3</sup>.

Z redakcją współpracują znane osobistości ze świata nauki, kultury, sztuki czy filmu m.in. Waldemar Łysiak, Leszek Bonar, Jerzy Kropiwnicki czy Gustaw Romanowski. Głównym źródłem utrzymania magazynu jest prenumerata, dochód płynący z reklam, dotacje i wpłacane darowizny na konto fundacji. Czasopismo dostępne jest głównie w prenumeracie, w księgarniach Łodzi i woj. łódzkiego, Warszawie, wybranych księgarniach innych dużych miast polskich i polonijnych, w miejscach kultury jak teatry, galerie. Jego nakład wynosi 10.000 egzemplarzy<sup>4</sup>.

Warto też dodać, że 26 listopada 2012 roku za swoją działalność Wojciech Grochowalski otrzymał ogólnopolską nagrodę im. Witolda Hulewicza<sup>5</sup>. Ważnym wyróżnieniem dla redaktora był też tytuł „Rawianina sukcesu 2012”, nadany mu przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Rawskiej<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> W. Grochowalski, 2002, Tożsamość Łodzi to pięć prostych i ważnych spraw, <http://warszawa.naszemiasto.pl/artukul/wojciech-grochowalski-tozsamosc-lodzi-to-piec-prostych-i-2835062,art,t,id,tm.html> [dostęp: 13.09.2017].

<sup>3</sup> <http://warszawa.naszemiasto.pl/artukul/wojciech-grochowalski-tozsamosc-lodzi-to-piec-prostych-i-2835062,art,t,id,tm.html> [dostęp: 24.04.2017].

<sup>4</sup> <http://kulturaibiznes.pl/> [dostęp: 18.10.2017].

<sup>5</sup> Stowarzyszenie im. Witolda Hulewicza przyznaje doroczne Nagrody Jego imienia w dziedzinach twórczości literackiej, artystycznej i naukowej oraz działalności organizacyjnej i społecznej: <http://www.hulewicz.org.pl/> [dostęp: 13.09.2017].

<sup>6</sup> Nagroda im. Witolda Hulewicza dla wydawcy „Kultury i Biznesu”, „Kultura i Biznes” 2012, nr 63, s. 13.

Ponadto Wojciech Grochowalski jest właścicielem wydawnictwa i drukarni „Paper — Service”, w której publikuje swoje książki i innych autorów.



*Fot. 1. Prezentacja książek wydanych nakładem „Papier — Service”.*

Przedsiębiorca zachęca czytelników do ich nabycia zamieszczając na łamach pisma recenzje, prezentuje okładki dzieł literackich lub sygnuje wybrane woluminy: „Pierwsze 44 egzemplarze książki numerowane i sygnowane przez wydawcę”<sup>8</sup>. Bodziec do zakupu mają stanowić też upominki redakcyjne: „Prosząc o życzliwe przyjęcie książki informujemy, że przy jej zakupie prezentem od firmy jest jej wersja offsetowa”<sup>9</sup>. Ponadto w celach promocyjnych swojej działalności — przy współpracy z łódzką księgarnią — redaktor naczelny zaprosił w maju 2010 roku na „letnie spotkania literackie, rozmowy, swoisty kiermasz książek o Łodzi”<sup>10</sup>.

Wśród autorów recenzji publikowanych na łamach „Kultury i Biznesu” są m.in.: Wojciech Grochowalski, Andrzej Wilczkowski, Jerzy Biernacki,

<sup>7</sup> „Kultura i Biznes” 2005, nr 27, s. 20.

<sup>8</sup> W. Grochowalski, Tuwim bibliofilski, „Kultura i Biznes” 2002, nr 1, s. 5.

<sup>9</sup> Tamże, s. 5.

<sup>10</sup> Red., O książkach z Łodzią w tle, „Kultura i Biznes” 2010, nr 53, s. 5.

Łukasz Grzejszczak oraz Zdzisław Szczepaniak. Wydawca wyznaje bowiem zasadę — w doborze swoich recenzentów<sup>11</sup> — że: „Wysoko cenione są recenzje książkowe pisane przez samych pisarzy, a więc tych, którzy sztukę pisania książki znają od podszewki”<sup>12</sup>. Zatrudnieni publicyści, oprócz talentu i pasji dziennikarskiej, wykazują się też dbałością o zasady etyki dziennikarskiej. Potwierdzeniem powyższej hipotezy są słowa: „Obiecałem panu Wojtkowi<sup>13</sup>, że mu do pierwszego numeru „Kultury i Biznes” napiszę recenzję jego książki o Wieniawie. Nie był to jednak najlepszy pomysł. Gdyby recenzja była entuzjastyczna, któż ze wspólnych znajomych nie przymróżyłby oka, wiedząc, że za tydzień czy dwa w wydawnictwie „Papier — Service” ukaże się moja książka Miejsce przy stole. W tej sytuacji uznałem, że znacznie mniej ryzykownym pomysłem będzie — zapoznanie czytelników z sylwetką wydawcy pisma tak jak ją widzę”<sup>14</sup>.



Fot. 2. Prezentacja wydarzeń w ramach letnich, czwartkowych literackich spotkań z Wojciechem Grochowalskim<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Recenzenci „Kultury i Biznesu” są pisarzami i dziennikarzami.

<sup>12</sup> J. Jarniewicz, Recenzja literacka, [w:] Encyklopedia dziennikarstwa, pod red. A. Skwosza i A. Niziołka, Kraków 2010, s. 552.

<sup>13</sup> Mowa jest o Wojciechu Grochowalskim — redaktorze naczelnym „Kultury i Biznesu”.

<sup>14</sup> A. Wilczkowski, Zamiast recenzji, „Kultura i Biznes” 2002, nr 1, s. 1.

<sup>15</sup> „Kultura i Biznes” 2005, nr 53, s. 5.

### Cel badawczy

Przedmiotem badań stało się 96 recenzji książek zamieszczonych na łamach „Kultury i Biznesu”, które zostały opublikowane przez „Papier-Service” oraz m.in. przez „Wydawnictwo Antyk”, „Wydawnictwo Konserwatorów Dzieł Sztuki” oraz „Wydawnictwo Astra”<sup>16</sup>. Analizie poddano wszystkie numery periodyku od najstarszego (nr 1 z 2002 roku) do najnowszego (nr 66 z 2015 roku). Trzeba nadmienić, że pismo ukazuje się nieregularnie. W 2002 wydano 4 numery „Kultury i Biznesu”, 2003 — 7 numerów, 2004 — 6 numerów, 2005 — 6 numerów, 2006 — 6 numerów, 2007 — 6 numerów, 2008 — 6 numerów, 2009 — 6 numerów, 2010 — 6 numerów, 2011 — 1 numer, 2012 — 1 numer, 2013 — 1 numer, 2014 — 1 numer, 2015 — 1 numer.

Wśród recenzji opublikowanych na łamach periodyku znalazły się: krótkie notki informacyjne o ukazaniu się książki (w tym przypadku mówimy o mikrorecenzji, która pełni funkcję informacyjno-reklamową<sup>17</sup>), jak i dłuższe eseje krytyczno-literackie (różna objętość od kilku do kilkudziesięciu zdań oraz najbardziej rozbudowane — całostronictowe). Należy dodać, że recenzje utworów literackich zamieszczane są na wybranych stronach „Kultury i Biznesu” lub w rubryce „Porozmawiajmy o książkach”. W periodyku pojawiają się też recenzje albumów fotograficznych i malarskich. Nie zaliczono ich jednak do grona analizowanych publikacji.

Zadaniem badawczym (autorka posługuje się metodą ilościową<sup>18</sup>) stało się zaprezentowanie cech recenzji zamieszczonych na łamach periodyku

---

<sup>16</sup> Zachęcanie do zapoznania się z publikacjami innych przedsiębiorstw związane było z nową inicjatywą. Od 24 numeru (2005 rok) redakcja rozpoczęła prezentację książek nadesłanych przez czytelników: „Dziękujemy Państwu za przekazanie do redakcji książek, od bieżącego numeru będziemy je omawiać na łamach gazety. Dziękujemy za te przysłane z potrzeby serca — po przyjacielsku, za te dostarczone na naszą prośbę, jak i te przekazane z życzeniem zamieszczenia ich recenzji. Wszystkie przyjmujemy z radością, prezentujemy wybrane pozycje, recenzje książek zamieszczaliśmy i zamieszczamy niezależnie od wymienionych wyżej uwag. Recenzje wielu prezentowanych w tej rubryce pozycji (jak i prezentowanych) zamieścimy w przyszłości. Umożliwiamy kontakt z autorami i wydawcami”: Red., Książki nadesłane, „Kultura i Biznes” 2005, nr 24, s. 9.

<sup>17</sup> M. Przybysz-Stawska, Książka na łamach wybranych czasopism w Polsce u progu XXI wieku, Łódź 2013, s. 670-671.

<sup>18</sup> Metoda ta pozwala sformułować wnioski, dotyczące częstotliwości występowania zjawiska, ich natężenia, zależności między nimi. Badania przeprowadza się na dużych próbach. Tutaj wzięto pod uwagę wszystkie recenzje, które ukazały się na łamach periodyku „Kultura i Biznes”: Wimmer R. D., Dominicki J. R., Mass Media. Metody badań, Kraków 2008, s. 63-96, 209-243, 249-295.

oraz ustalenie, jakie cele pełnią analizowane recenzje ze względu na sposób ujęcia materiału krytycznego.

Punktem wyjścia dla poniższych rozważań stały się publikacje: *Prasowe gatunki dziennikarskie*<sup>19</sup>, *Gatunki dziennikarskie. Teoria — praktyka — język*<sup>20</sup>, *Książka na łamach wybranych czasopism w Polsce u progu XXI wieku*<sup>21</sup> oraz *Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej*<sup>22</sup>.

### **Recenzja — charakterystyka gatunku**

Recenzja to najbardziej rozpowszechniony gatunek publicystyki w dziedzinie krytyki literatury i sztuki. Jest tekstem oceniająco-informacyjnym, poświęconym dziełu kultury, charakteryzującym się aktualnością tematu oraz wyraźnym subiektywizmem opinii. Celem recenzji jest więc umiejscowienie dzieła w określonej tradycji literackiej, skierowanie do odbiorcy postulatów — „za” lub „przeciw” wobec twórcy faktu artystycznego. Do podstawowych odmian tematycznych współczesnej recenzji należą: recenzja książkowa (poświęcona publikacji literackiej), recenzja teatralna (dotyczy spektaklu teatralnego), muzyczna (przedmiotem recenzji są koncerty, nagrania, przedstawienia operowe), plastyczna (wystawy, pojedyncze dzieła z zakresu malarstwa, grafiki i innych dzieł sztuk plastycznych), a także — ukształtowane pod wpływem rozwoju środków masowego przekazu — filmowa, radiowa, telewizyjna i internetowa<sup>23</sup>.

Czytelnik, który sięga po recenzję, oczekuje informacji, o czym jest dzieło, pomocy w jego zrozumieniu i jasno sformułowanych ocen<sup>24</sup>. Należy dodać, że recenzja zajmuje miejsce pośrednie między obszarem informacji a publicystyką. Jak podaje Encyklopedia wiedzy o prasie: „W zależności od celu publikacji i kręgu odbiorców, do których jest adresowana, może mieć charakter rzeczowego, zwięzłego i sprawozdawczego omówienia dzieła.

---

<sup>19</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, J. Snopek, W. Furman, *Prasowe gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2014.

<sup>20</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria — praktyka — język*, Warszawa 2006.

<sup>21</sup> M. Przybysz-Stawska, *Książka na łamach wybranych czasopism w Polsce u progu XXI wieku*, Łódź 2013.

<sup>22</sup> R. Kowalczyk, *Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej*, [w:] „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 1.

<sup>23</sup> Encyklopedia wiedzy o prasie, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1976, s. 209.

<sup>24</sup> M. Worsowicz, *Gatunki prasowe. Poradnik dla uczniów i nie tylko*, Łódź 2006 s. 52.

Recenzja felietonowa zaś odznacza się subiektywistycznym ujęciem i lekkim tonem, bądź może być pogłębianym, analitycznym szkicem krytycznym<sup>25</sup>.

Wyróżnia się zwykle trzy pododmiany recenzji, związane z kompetencjami autora, tematem i miejscem publikacji: recenzję naukową, krytyczną (krytycznoartystyczną) i esej<sup>26</sup>. Trzeba jednak dodać, że gatunki te różnią się od siebie sposobami ujęcia, metodami analizy przedmiotu, zakresem podejmowanej problematyki i postawy podmiotu autorskiego. W zestawieniu z rozprawą naukową recenzja odznacza się subiektywizmem w postępowaniu interpretacyjno-oceniającym, koncentrowaniem zainteresowań na aktualnych zjawiskach i dziełach, a także widoczną w formułowaniu wniosków i ocen ideologiczną i popularyzatorską tendencją<sup>27</sup>. Należy podkreślić, że recenzja „ogranicza się zazwyczaj do jednego dzieła lub wyraźnie wyodrębnionego zespołu pokrewnych dzieł w odróżnieniu od rozpraw krytyczno-naukowych i esejów. Publikacje tego gatunku poprzestają na omówieniu niektórych tylko aspektów analizowanego przedmiotu, przy znacznym lub całkowitym ograniczeniu analizy kontekstu artystycznego, tła społeczno-historycznego, genezy dzieła itp”<sup>28</sup>. Recenzja w zestawieniu z rozprawą naukową oraz esejem, charakteryzującym się mocno podkreśloną literacką orientacją stylistyczną, odznacza się typowym dla publicystyki dziennikarskiej własnościami językowymi i kompozycyjnymi. Trzeba też podkreślić, że od recenzji dziennikarskiej w porównaniu z naukową wymaga się na ogół mniejszej wnikliwości i profesjonalizmu, prostszego aparatu krytycznego i ogólniejszej oceny, co nie zwalnia autora z obowiązku zachowania obiektywizmu i rzetelności. Recenzja „nie może być paszkwilem lub reklamą”<sup>29</sup>. Recenzje naukowe z racji dość hermetycznego charakteru dzieł, które opisują, hermetycznego języka, aparatu badawczego, ukazują się głównie w prasie specjalistycznej. Recenzje krytycznoliterackie czy krytycznoartystyczne są publikowane przez krytyków — fachowców (nie przez dziennikarzy) także w dziennikach, w działach kulturalnych, stanowiąc

<sup>25</sup> Encyklopedia wiedzy o prasie, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1976, s. 209.

<sup>26</sup> A. Kaliszewski, Recenzja dziennikarska. Oblicza klasycznego gatunku w dobie infotainmentu, [w:] O współczesnym dziennikarstwie: sztuka i polityka, pod red. K. Wolnego-Zmorzyńskiego, K. Kowalika, K. Bernat, M. Zimnocha, Warszawa — Kraków — Rzeszów 2015, s. 5.

<sup>27</sup> Encyklopedia wiedzy o prasie, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1976, s. 209.

<sup>28</sup> Tamże, s. 209.

<sup>29</sup> Słownik terminologii medialnej, pod red. Walerego Pisarka, Kraków 2000, s. 181.

wyraz troski redakcji o promowanie kultury i o reputację pisma. Recenzję krytycznoartystyczną obowiązuje zasada aktualności. W związku z tym recenzjom powinny być poddawane dzieła nowe, zwykle artystów żyjących, lub dopiero co wydane (opublikowane), choć stworzone dawno. Natomiast recenzja dziennikarska często przedstawia kolejne wydania (wznowienia) starszych i dobrze znanych dzieł, mając na celu reklamę produktu, zaproponowanie czytelnikowi rozrywki czy sposobu poszerzenia wiedzy<sup>30</sup>. Jak czytamy w Słowniku terminologii medialnej: „recenzja dziennikarska coraz częściej więc nakierowana jest głównie (lub tylko) na czytelnika, nie na autora (w recenzji krytycznej czy naukowej obaj adresaci są równie ważni) czy na środowisko artystyczne<sup>31</sup>.”

Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Andrzej Kaliszewski podkreślają, że za teoretyczny fundament współczesnej krytyki artystycznej — bo częścią tejże krytyki jest w znacznej mierze właśnie popularna recenzja prasowa — uznaje się przełomową koncepcję Romana Ingardena (tzw. twór intencjonalny). Jak dowodzi krytyk, dzieło ma charakter intencjonalny. Jest przedmiotem czysto intencjonalnym, albowiem posiada źródło swego istnienia w świadomościowych aktach twórczych. Jest także przedmiotem pochodnie intencjonalnym, albowiem znaczenia dzieła mają swój fundament materialny w znakach językowych, a cała warstwa znaczeniowa jest tworem intersubiektywnym. Filozof akcentuje też czynną rolę czytelnika w powstawaniu tzw. konkretyzacji dzieła sztuki<sup>32</sup>. Odczytania dzieł mogą więc być różne, a recenzja tym samym daje duże możliwości inwencji twórczej, dowodzi oryginalności przemyśleń autora. Krytyka to proces trudny i nigdy nie zamknięty, nie zobiektywizowany. Idąc tym tropem recenzent „zabiera odbiorcę w intelektualną podróż, oferuje przygodę estetyczną, ideową, metafizyczną nawet. Zmusza do myślenia, do poszerzania kulturalnej aktywności”<sup>33</sup>.

W recenzji powinno znaleźć się miejsce dla skrótowego przedstawienia treści omawianego utworu. Jednak gatunek ten jest szczególnie użyteczny dla wyrażania osobistych poglądów autora o danym fakcie

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 181.

<sup>31</sup> Słownik terminologii medialnej, pod red. Walerego Pisarka, Kraków 2000, s. 181.

<sup>32</sup> B. Garlej, Koncepcja warstwowości dzieła literackiego Romana Ingardena ujęta w perspektywie ontologii egzystencjalnej i jej koncepcja, [w:] „Estetyka i krytyka”, nr 2, s. 119.

<sup>33</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, Gatunki publicystyczne, [w:] Prasowe gatunki dziennikarskie, Warszawa 2014, s. 77.



kulturalnym i dominować w nim powinny sądy wartościujące. Nie jest dobrze, gdy recenzja zmienia się w gatunek ściśle informacyjny, albo staje się rozprawą naukową<sup>34</sup>.

Trzeba też dodać, że recenzjopisanie sprzymierza się z działalnością marketingową, stając się elementem mechanizmu rynkowego, z którym książka pełni funkcję towaru, a recenzentem doradcy konsumenta. Z drugiej strony zbliża się do literatury, a z założenia przynajmniej wolnej od nacisków rynku, gotowej iść pod prąd powszechnie przyjętych wartości i przekonań, otwartej na niuans i niejednoznaczność. Recenzent „tańczy więc kontredansa na dwie nie lubiące się pary: spiskuje z rynkiem, to znów przed niego z pogardą się wznosi”<sup>35</sup>.

Słownictwo recenzji charakteryzuje się wysoką frekwencją lub co najmniej bezwzględną obecnością wyrazów i zwrotów oceniających, wartościujących i ekspresywnych<sup>36</sup>.

### **Cechy recenzji zamieszczanych na łamach „Kultury i Biznesu” oraz ich funkcje**

Forma recenzji książkowej stwarza autorowi możliwość zaprezentowania „czytelniczego odkrycia”, intelektualnej przygody, zazwyczaj tak ciekawej, by zachęcić innych do jej przeżycia. Obcowanie z literaturą polega bowiem na „angażowaniu własnej osobowości (wiedzy, doświadczenia, wyobraźni, psychiki, świadomości potrzeb i ograniczeń)”<sup>37</sup>. Wartościowe recenzje stają się dla czytelnika ważnym doświadczeniem egzystencjalnym. Jak podkreśla Monika Worsowicz: „Kultura jest świadectwem zarówno rozwoju społecznego, jak i doskonalenia jednostki, powinna być zatem obiektem starań o coraz wyższy poziom dzieł. Motyw ten – popularyzowania tego, co w kulturze wartościowe oraz postrzegania i piętnowania zjawisk negatywnych powinno wyznaczać kierunek w publicystyce”<sup>38</sup>.

Recenzja jest pierwszą reakcją na dzieło, powinna więc być zarzewiem rozmowy o książce. Tym samym „włącza się w życie literatury, która bez

---

<sup>34</sup> Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego, Kraków 2000, s. 161.

<sup>35</sup> J. Jarniewicz, *Recenzja literacka*, [w:] *Encyklopedia dziennikarstwa*, pod red. A. Skwosza i A. Niziołka, Kraków 2010, s. 548.

<sup>36</sup> *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1976, s. 209.

<sup>37</sup> M. Worsowicz, *Publicystyka prasowa* Andrzeja Szczypiorskiego, Łódź 2006, s. 129.

<sup>38</sup> Tamże, 123.

nieustannego dialogu i negocjacji, bez polemiki rewizji — po prostu nie istnieje. Takie recenzje stają się literaturze nadzwyczajnie potrzebne<sup>39</sup>.

Wśród celów recenzji wyróżniamy:

1. informowanie o nowych dziełach i prezentowanie ich — to funkcja informacyjna (poznawcza) — powiadamianie o fakcie wydania książki oraz prezentowanie zebranych informacji na temat dzieła;

2. ocenianie — to funkcja wartościująca — umożliwia ocenę dzieła między innymi w kategoriach zalet, wad, nie można jej przeprowadzić bez odwołania się do określonych zasad i przekonań podzielanych w jakiejś społeczności, także obyczajów, stanowiących podstawę przyjętych w niej norm i ocen<sup>40</sup>;

3. kształtowanie gustów odbiorców;

4. refleksję krytyczną (badanie struktury dzieła, odnoszenie dzieł do prądów i procesów artystycznych, do filozofii, do wcześniejszego dorobku, do innych zjawisk, w tym społecznych i politycznych)<sup>41</sup>.

Jak podkreślają Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Andrzej Kaliszewski: „Recenzja dziennikarska nawet w swej najzwięźlejszej formie realizuje punkt 1., który jest niezbędny dla zaistnienia recenzji w ogóle. Większość recenzji podejmuje się również zadania z punktu 2 i 3<sup>42</sup>. Recenzje tego typu są szczególnie cenne w prasie i mediach elektronicznych, zważywszy na fakt, że dla wielu odbiorców prasa jest jedyną formą obcowania z kulturą. Idzie więc o to, by czerpali z nich wiedzę, także o kulturze wysokiej, dostrzegali jej problemy. Recenzje oceniające niezależnie od powyższych elementów zawierać powinny obiektywne, bezstronne i w miarę fachowe odniesienia do głównych warstw dzieła. Punkt 4. dla autorów ma sens i możliwości realizacji recenzji w mediach specjalnych i naukowych<sup>43</sup>.

Szeroka i zróżnicowana oferta rynku wydawniczego, determinuje wybór recenzentów „Kultury i Biznesu”, którzy chcą przedstawić możliwie najpełniejszy jego obraz. W periodyku odnajdujemy m.in. recenzje autobiografii

---

<sup>39</sup> J. Jarniewicz, Recenzja literacka, [w:] Encyklopedia dziennikarstwa, pod red. A. Skwosza i A. Niziołka, Kraków 2010, s. 555.

<sup>40</sup> R. Kowalczyk, Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej, [w:] „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 1, s. 175-177.

<sup>41</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, Gatunki publicystyczne, [w:] Prasowe gatunki dziennikarskie, Warszawa 2014, s. 79.

<sup>42</sup> Tamże, s. 79.

<sup>43</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, Gatunki publicystyczne, [w:] Prasowe gatunki dziennikarskie, Warszawa 2014, s. 79.

(np. Pamięć i tożsamość Jana Pawła II (2005)<sup>44</sup>, Miejsce przy stole Andrzeja Wilczkowskiego (2002)<sup>45</sup>), biografii postaci historycznych (np. Wielkie safari Antoniego O. Kim był Antoni Ferdynad Ossendowski Witolda S. Michałowskiego (2004)<sup>46</sup>, General Lassale Marcela Duponta (1931)<sup>47</sup>), biografii osobistości związanych z życiem Kościoła Katolickiego (np. Sonety rzymskie Andrzeja Deskur h. Góra złotoskalista (2005)<sup>48</sup>), publikacji dotyczących Łodzi (np. Łódź współczesna. Obrazki i szkice publicystyczne (1904)<sup>49</sup>, Rodowody niepokornych Bohdana Cywińskiego), książek historycznych (np. Oczyszczenie Wiktora Suworowa (2003)<sup>50</sup>, Droga niepodległości. Solidarność 1980-2005 (2005)<sup>51</sup>), relacji z podróży (np. Wędrowki po Ziemi Świętej Jerzego Kropiewnickiego (2006)<sup>52</sup>), trillerów, np. triller prawniczy (Król afer Johna Grishama (2004)<sup>53</sup>) oraz encyklopedii (np. Encyklopedia PWN. Chopin (2010)<sup>54</sup>).

W kontekście „Kultury i Biznesu” trudno jest mówić o ustalonym schemacie, sztywnym wzorcu, którego mają przestrzegać recenzenci. Cechą charakterystyczną tych publikacji (bez względu na to czy recenzje są mniej lub bardziej rozbudowane) jest dbałość o piękno i bogactwo informacyjne wypowiedzi dziennikarskiej, język recenzji jest językiem ogólnym literackim<sup>55</sup> (niejednokrotnie wzbogacany o słownictwo fachowe) oraz subiektywizm w postępowaniu interpretacyjno-oceniającym. Dziennikarze wystrzegają się też kolokwializmów i środków „nadmiernie artystycznych”<sup>56</sup>. Cechą znaną ich publikacji jest trójczłonowa kompozycja recenzji, która składa się z: 1. części informacyjnej: autor, tytuł dzieła, data powstania, dziedzina

<sup>44</sup> J. Biernacki, Testament Ojca, „Kultura i Biznes” 2005, nr 23, s. 7.

<sup>45</sup> Nowości wydawnicze „Papier – Service”, „Kultura i Biznes” 2002, nr 1, s. 3.

<sup>46</sup> Z. Szczepaniak, Banita i „Król życia”, „Kultura i Biznes” 2004, nr 17/18, s. 3.

<sup>47</sup> W. Grochowalski, Lasalle Wieniawy, „Kultura i Biznes” 2004, nr 17/18, s. 23.

<sup>48</sup> W. Grochowalski, Kardynał i poeta, „Kultura i Biznes” 2005, nr 24, s. 9.

<sup>49</sup> Ł. Grzejszczak, Zapomniana książka o dawnej Łodzi, „Kultura i Biznes” 2003, nr 1, s. 8.

<sup>50</sup> Z. Szczepaniak, Los mści się na oprawcach, „Kultura i Biznes” 2003, nr 10, s. 5.

<sup>51</sup> J. Biernacki, Bajka bez happy endu, „Kultura i Biznes” 2006, nr 28, s. 12.

<sup>52</sup> M. Bziukiewicz, Podróż z prezydentem, „Kultura i Biznes” 2006, nr 32, s. 6.

<sup>53</sup> Z. Szczepaniak, Król afer, „Kultura i Biznes” 2004, nr 13/14, s. 11.

<sup>54</sup> M. Chiżyński, Krytycznie o nowej Encyklopedii Muzycznej PWN, „Kultura i Biznes” 2010, nr 57, s. 17.

<sup>55</sup> Termin użyty przez K. Wolnego-Zmorzyńskiego, A. Kaliszewski, ego w: Gatunki publicystyczne, [w:] Prasowe gatunki dziennikarskie, Warszawa 2014, s. 79.

<sup>56</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, Gatunki publicystyczne, [w:] Prasowe gatunki dziennikarskie, Warszawa 2014, s. 79.

sztuki, rodzaj przekazu. 2. części analitycznokrytycznej: prezentacja problematyki, układu materiału, sposobu argumentowania, trafności przyjętej konwencji. 3. części oceniającej: subiektywne opinie piszącego<sup>57</sup>.

Tytuły recenzji zamieszczane w „Kulturze i Biznesie” są adekwatne do treści, zwracają uwagę, intrygują (np. Król afer — dotyczy książki Król afer<sup>58</sup> lub Jeden z nas ...”Pan Cogito” - odnosi się do dzieła literackiego Pan Cogito Zdzisława Herberta). Trzeba dodać, że w piśmie nie ma fragmentów recenzji nad tytułem, które pozwalają zdecydować czytelnikowi czy chce zapoznać się z publikacją prasową. Oprócz tego nie stosuje się typowych chwytów reklamowych jak krótkie, przyciągające uwagę odbiorców hasła, jak: „Bestseller!”. W zamian pojawiają się określenia: „Ewenement! Rewelacja filologiczno-literacka!”<sup>59</sup>. Recenzje pisane są w sposób intrygujący, mający zachęcić do zapoznania się z daną pozycją literacką. Oto fragmenty: „Zapewne niejeden z czytelników „Kultury i Biznesu” przyzna mi, że zdarzają się wśród naszych lektur książki czytane nie tylko z podziwem, ale także z mniejszą i większą zazdrością (...) Rekomendowana dzisiaj książka należy bowiem do tych książek”<sup>60</sup> lub „Zadaniem wydawcy (oficyna Amber), do którego opinii się przyłączam w całej rozciągłości, Król afer to najbardziej nietypowy i zaskakujący psychologiczny thriller prawniczy, w którym autor ujawnia gigantyczne afery, łącząc napięcie dramatu sądowego z moralną refleksją i mocnymi oskarżeniami przedstawicielami swojego zawodu”<sup>61</sup>.

Często stosowanym elementem (mającym na celu poinformowanie czytelnika o dorobku pisarza) jest przedstawienie osiągnięć autora (np. wylicza się jego wyróżnienia, nagrody lub omawia wcześniejsze dzieła). Ponadto recenzje wzbogacane są o zdjęcia okładek książek lub autorów publikacji (np. gen. dyw. Karola hr. de Lassale lub gen. dyw. Bolesława Wieniawy — Długoszewskiego<sup>62</sup>). W recenzjach prezentowane są też fragmenty wierszy, sonetów, np. jeden z osiemnastu sonetów Andrzeja Deskur h. Góry<sup>63</sup> lub pieśni,

<sup>57</sup> Słownik encyklopedyczny, Wrocław 1999, s. 536.

<sup>58</sup> Z. Szczepaniak, Król afer, „Kultura i Biznes” 2004, nr 13/14, s. 11.

<sup>59</sup> Mowa o książce Jana Kochanowskiego pt. Pieśń zwycięstwa nad Moskwą w wojnach o powrót Inflant roku 1582 (2008): J. Biernacki, Jan Kochanowski na nowo odkryty, „Kultura i Biznes” 2008, nr 44, s. 4.

<sup>60</sup> Z. Szczepaniak, Z podziwem i zazdrością, „Kultura i Biznes” 2003, nr 9, s. 9.

<sup>61</sup> Z. Szczepaniak, Król afer, „Kultura i Biznes” 2004, nr 13/14, s. 11.

<sup>62</sup> W. Grochowalski, Lasalle Wieniawy, „Kultura i Biznes” 2004, nr 17/18, s. 23.

<sup>63</sup> W. Grochowalski, Kardynał i poeta, „Kultura i Biznes” 2005, nr 24, s. 9.

np. pieśń o Wzięciu Połocka<sup>64</sup>. Publikowanie poezji pełni tu funkcję poznawczą, pozwala zapoznać się z dorobkiem pisarza.

Recenzenci „Kultury i Biznesu” cenią sobie umiejętność ciekawego opowiadania, styl, elegancką, klarowną polszczyznę autorów publikacji literackich, czego wyraz można odnaleźć w przedstawionych poniżej fragmentach, np.: „Autor umiejętnie posługuje się, nawet długimi przytoczeniami z zapisów biograficznych Urbankiewicza”<sup>65</sup> lub: „Rzeczowy i chłodny właściwie ton jej oceny, przy jej całkowitej pozytywności, robi szczególne wrażenie”<sup>66</sup>.

Recenzenci powołują się na opinie innych krytyków, np. „Krzysztof Masłoń, ceniony krytyk literacki „Rzeczpospolitej”, nazwał arcydziełem najnowszą powieść Eustachego Ryłskiego pt. *Warunek*<sup>67</sup>, a także: „Czekaliśmy specjalnie na drugą część Salonu 2 Waldemara Łysiaka, żeby napisać recenzję całej, ponad 650 stron liczącej, książki. I oto jest. Dalszy ciąg ostrej, błyskotliwej, jak napisał „Tysol”, czyli ukazującej w sposób oślepiający prawdę o tzw. Salonie, jego demaskacji<sup>68</sup>. W tym kontekście możemy mówić o funkcji wartościującej. Czytelnik recenzji może poznać również inne punkty widzenia (ocenę dzieła w innych kategoriach, np. zalet, wad) na temat recenzowanego dzieła literackiego.

Autorzy przytaczają też fragmenty recenzji innych krytyków. Za przykład posłuży tekst Zdzisława Szczepaniaka na temat książki *Wielkie safari* Antoniego O. Kim był Antoni Ferdynad Ossendowski Witolda S. Michałowskiego<sup>69</sup>, w którym nawiązuje do recenzji innych pozycji literackich Antoniego Ferdynada Ossendowskiego: „Oto po ukazaniu się w 1927 roku *Niewolników słońca* — jednej z najlepszych pozycji w literaturze podróżniczej i zdaniem wielu krytyków najdojrzalszego dzieła pisarza — Bernard Shaw stwierdził: „polski autor wprowadził do literatury nowy powiew łącząc wspaniałą fantazję pisarską z głęboką wiedzą, poczuciem artystycznej miary i humanitarnym duchem Zachodu. Londyński „Times” zestawiał utwory Ossendowskiego z utworami Kiplinga, Conrada i Londona. Nazwano go też polskim

<sup>64</sup> J. Biernacki, Jan Kochanowski na nowo odkryty, „Kultura i Biznes” 2008, nr 44, s. 4.

<sup>65</sup> Mowa jest o książce Wojciecha Grochowalskiego pt. *Opowieść o pułkowniku Jerzym Urbankiewiczu*: J. Biernacki, *Opowieść o polskim losie*, „Kultura i Biznes” 2006, nr 33 s. 7.

<sup>66</sup> Mowa o książce Zofii Kossak pt. *Dziedzictwo*: J. Biernacki, *Moje książki i ja to jedno*. O Zofii Kossak w 40. rocznicę śmierci, „Kultura i Biznes” 2008, nr 40, s. 12.

<sup>67</sup> J. Biernacki, *Po co Warunek?*, „Kultura i Biznes” 2005, nr 27, s. 6.

<sup>68</sup> J. Biernacki, *Kolejna kontra Łysiaka*, „Kultura i Biznes” 2006, nr 27, s. 7.

<sup>69</sup> Z. Szczepaniak, *Banita i „Król życia”*, „Kultura i Biznes” 2004, nr 17/18, s. 3.

Stanleyem”, a jeśli chodzi o wiedzę i fantazję to jeden z krytyków francuskich był zdania iż: <<Jeżeli Ossendowski przeżył lub widział to wszystko, co opisuje należy mu się nagroda wszystkich towarzystw geograficznych, jeżeli zaś utwory są dziełem wyobraźni, powinno przyznać się mu Nagrodę Nobla>><sup>70</sup>.

Celem recenzji jest więc nie tylko informowanie o dziele, jego wartościach edukacyjnych i poznawczych, ale także wzbogacanie wiedzy czytelnika o opinie innych recenzentów (także zagranicznych) na temat dzieł pisarza. Tego typu oceny są szczególnie zajmujące, jeśli pochodzą od przedstawicieli społeczności prezentującej inne obyczaje lub wartości kulturowe<sup>71</sup>.

Autorzy recenzji nadają wagę analizowanemu problemowi, dzielą się wiedzą z czytelnikiem: „W książce Ojciec Święty uzasadnia także w sposób wprawdzie nie zaskakujący, ale z wzruszającym przekonaniem potrzebę miłoserdzia Ojczyzny, wartość patriotyzmu, rolę kultury w przezwyciężaniu ciężkich opresji, w jakich może znaleźć się cały naród”<sup>72</sup>. Podkreślają też (często już na początku recenzji) walory edukacyjne, poznawcze książek. Oto przykład: „Jest to dzieło naukowe, napisane przez historyków, oparte w ogromnej mierze na dokumentach znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej”<sup>73</sup> lub: „Jest to dzieło wyposażone w spory aparat naukowy”<sup>74</sup>. Starają się również ukierunkować myślenie czytelnika i tym samym kształtować gusta odbiorców. Oto przykład: „Książka nie poddaje się doraźnym ocenom, polemikom, osądom. W mniejszym stopniu jest próbą wyjaśnienia najtrudniejszych rzeczy „po ludzku”, natomiast jest napisana — jak powiedzieliby teolodzy — z perspektywy chrystologicznej”<sup>75</sup>.

Należy też dodać, że recenzenci „Kultury i Biznesu” cenią sobie twórców podejmujących tematy historyczne. Za przykład posłuży tu dzieło prof. Aleksandra Swieżawskiego pod tytułem Przemysł — król Polski: „Jest to pozycja wyjątkowa i bardzo ważna w polskiej historiografii obalająca wiele mitów, oparta na dokumentach i źródłach”<sup>76</sup>. Redakcja zachęca też do

---

<sup>70</sup> Tamże, s. 3.

<sup>71</sup> R. Kowalczyk, Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej, [w:] „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 1, s. 175-177.

<sup>72</sup> J. Biernacki, Testament Ojca, „Kultura i Biznes” 2004, nr 23, s. 7.

<sup>73</sup> Mowa jest o książce Droga niepodległości. Solidarność 1980-2005: J. Biernacki, Bajka bez happy endu, „Kultura i Biznes” 2006, nr 28, s. 12.

<sup>74</sup> Tamże, s. 12.

<sup>75</sup> J. Biernacki, Testament Ojca, „Kultura i Biznes” 2004, nr 23, s. 7.

<sup>76</sup> W. Grochowalski, Zapomniany król Przemysł, „Kultura i Biznes” 2010, nr 54, s. 16.

czytania utworów prezentujących historię Łodzi. Oto przykład: „Wśród dawnej literatury dotyczącej przeszłości naszego miasta znajduje się zapomniana książka *Łódź społeczna. Obrazki i szkice publicystyczne* (1904), która jest właściwie publikacją nieznaną szerokiemu ogółowi, nawet rzadko czytana przez miłośników i przyjaciół Łodzi. Książka stała się przysłowiowym białym krukiem. Jedynie wielkie łódzkie biblioteki posiadają ten rzadki kruk”<sup>77</sup>. Celem tego typu recenzji jest informowanie nie tylko o nowych, ale także starszych dziełach, prezentowanie ich zawartości, a także ocenianie ich i tym samym kształtowanie gustów odbiorców. Ze względu na sposób ujęcia materiału krytycznego recenzje te pełnią funkcje poznawczą i wartościującą. Dzieła literackie podejmujące tematykę historyczną przyczyniają się do ocalenia pamięci, zarówno zbiorowej jak i pojedynczego człowieka, uczą szacunku dla przeszłości, pomagają zrozumieć teraźniejszość, burzą mity, ukazują zafałszowania historyczne.

Przeprowadzona analiza badanego gatunku pokazuje, że w recenzjach pojawiają się informacje o osobistych odczuciach, refleksjach ich autora (w tym kontekście możemy mówić o funkcji wartościującej), np. „Ja po przeczytaniu *Króla afer* sądzę, że warto „poskrobać głębiej” i dotrzeć do refleksji, które przydadzą się także po powrocie z urlopu na rodzime, „aferalne podwórko”<sup>78</sup> lub: „Najbardziej poruszająca jest historia Violetty Szabo, wdowy po poległym oficerze, matki rocznej córeczki, która decyduje się na tę awanturę; udaje się jej pierwszy raz powrócić z akcji we Francji, ale za drugim razem wpada w ręce gestapo i ginie w obozie”<sup>79</sup>.

Mamy też do czynienia z autorskim porządkowaniem rzeczywistości: „Po tej lekturze po raz kolejny dochodzi się do wniosku, że największym złem na świecie jest kłamstwo (zawarte także w półprawdach), gdyż pod jego parasolem legną się najpotworniejsze zbrodnie”<sup>80</sup> lub: „Jako że nie ma ludzi (nawet uczonych) i książek doskonałych ustosunkują się krytycznie do recenzowanego dzieła”<sup>81</sup>. Ze względu na sposób ujęcia materiału krytycznego mówimy tu głównie o funkcji wartościującej.

Recenzenci nie szczędzą też opisów wstrząsających wątków zamieszczanych w dziełach literackich, które silnie oddziałują na wyobraźnię czytelnika

<sup>77</sup> Ł. Grzejszczak, *Zapomniana książka o dawnej Łodzi*, „Kultura i Biznes” 2003, nr 1, s. 8.

<sup>78</sup> Z. Szczepaniak, *Król afer*, „Kultura i Biznes” 2004, nr 13/14, s. 11.

<sup>79</sup> J. Biernacki, *Inna wojna*, „Kultura i Biznes” 2009, nr 46, s. 9.

<sup>80</sup> J. Biernacki, *Opowieść o polskim losie*, „Kultura i Biznes” 2006, nr 33, s. 7.

<sup>81</sup> J. Biernacki, *Prawda i fikcja po zagładzie*, „Kultura i Biznes” 2008, nr 41, s. 17.

(w tym kontekście mówimy o funkcji poznawczej). Oto przykłady: „Bohaterowie książki Eustachego Rylskiego okrutnie i w bestialski sposób zabijają, na pozór jak to ludzie wojny, ale dziwnie wszystko jedno, czy obcych żandar-mów, czy przyjaciół frontowych, przedtem ratujących sobie wzajemnie życie w wojennych opalach”<sup>82</sup> lub: „Książka jest to swoiste studium okrutnych i bezwzględnych metod, jakimi posługiwano się przy likwidacji zdrajców, wtrącając w pułapkę etyczną bez wyjścia mających ją wykonać egzekutorów”<sup>83</sup>.

Znamienną cechą są intrygujące zakończenia recenzji<sup>84</sup>, np.: „Opowiada nam dzieje Poety — człowieka zwielokrotnionego — zapewne także po to, aby w tym wielorakim portrecie łatwiej nam było dostrzec i nasze dramaty, i głosy w sporach i interpretacjach dotyczących minionych lat”<sup>85</sup>, a także: „Ta fabuła ponoć pochodzi z historii rodu, gdyż pisarz wywodzi się z Kresów. Dostateczne uzasadnienie jej użycia. Ale i najslabszy punkt obronny, jeśli chodzi o wartość tej prozy. I myślę sobie, że ta książka mimo jej niewątpliwych walorów literackich, stylistycznych nie podobałaby się na przykład... śp. ppłk Ubrankiewiczowi. Niech to wystarczy za puentę”<sup>86</sup>.

Recenzje kończą też pytania retoryczne. Za przykład posłużą: „Bez względu na jej trafność w odniesieniu do przeszłości trzeba powiedzieć, że książka o pułkowniku Jerzym Urbankiewiczu jest w samą porę i że ukazuje ona jeszcze jeden pęk wielobrawnych piór w bogatym pióropouszu polskości, a wiele jej momentów ma również charakter uniwersalny. Czy trzeba czegoś więcej?”<sup>87</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że recenzje w większości zawierały oceny pozytywne omawianych dzieł literackich, choć zdarzają się i krytyczne. W tym kontekście możemy mówić o funkcji poznawczej i wartościującej. Negatywne komentarze przyczyniają się do budowania opinii na temat dzieła w kategoriach zalet i wad i zachęcają do konfrontowania ich z własnymi odczuciami po lekturze książki. Oto przykład: „Niestety, mimo ogromu pracy, autor nie wystrzegł się błędów. Najpoważniejszym wydaje się brak jakiegokolwiek indeksu, zarówno tematycznego, jak i alfabetycznego. Umieszczenie choćby

---

<sup>82</sup> J. Biernacki, Po co Warunek?, „Kultura i Biznes” 2005, nr 27 s. 6.

<sup>83</sup> J. Biernacki, Inna wojna, „Kultura i Biznes” 2009, nr 46 s. 9.

<sup>84</sup> Autorzy nie zdradzają jednak czytelnikowi jak kończy się książka.

<sup>85</sup> Z. Szczepaniak, Jeden z nas... Pan Cogito, „Kultura i Biznes” 2004, nr 19/20, s. 15.

<sup>86</sup> J. Biernacki, Po co Warunek?, „Kultura i Biznes” 2005, nr 27, s. 6.

<sup>87</sup> Mowa jest o książce Wojciecha Grochowalskiego pt. *Opowieść o pułkowniku Jerzym Urbankiewiczu*: J. Biernacki, *Opowieść o polskim losie*, „Kultura i Biznes” 2006, nr 33, s. 7.



pierwszego z nich podniosłaby atrakcyjność i użyteczność wydania. Czytelnik miałby możliwość w łatwy sposób odnajdowania interesującej go osoby, miejsca czy wyrażenia<sup>88</sup>.

Za recenzje deprecjonujące dzieła literackie (zawierające ostrą krytykę) można uznać te dotyczące dzieł Waldemra Łysiaka: „W konkluzji można powiedzieć, że Waldemar Łysiak jest największym wrogiem samego siebie, ponieważ to, co pozwala mu osiągnąć wysokie nakłady jego książek, ów język właśnie, którego właściwości próbowałem przedstawić, jednocześnie uniemożliwia mu niejako stworzenie literackiego arcydzieła”<sup>89</sup> albo: „Niestety język Łysiaka w książce *Satynowy magik* niewiele różni się od tego spod budek z piwem, co — jak już powiedziałem — nie jest wyłącznie kwestią formy. Ale co — jak napisałem recenzując *Lidera* jakiś czas temu — zapewni mu niezawodnie ze dwie setki tysięcy czytelników, zwłaszcza rodzaju męskiego. Tylko czy jedynie o to chodzi?”<sup>90</sup>.

Przepelniona krytycznymi słowami — podważającymi nawet sens ukazania się publikacji — jest też recenzja *Encyklopedii PWN. Chopin (2010)*: „Publikacja nie przekonuje mnie w żadnym stopniu, bowiem jest w niej niepokojąca ilość różnego rodzaju błędów, nie tylko edytorskich, lecz przede wszystkim merytorycznych; ponadto niektóre hasła są mocno wybrakowane, a innych które powinny były się znaleźć, w ogóle nie ma; wreszcie encyklopedię charakteryzuje brak jakiegokolwiek logiki w posługiwaniu się skrótami, przez co czytelnik może się pogubić. Jednym słowem Polskie Wydawnictwo Muzyczne wypuszcza na rynek kolejną pozycję z błędami”<sup>91</sup>. Jak dalej dodaje autor: „Z czego wynikają tego rodzaju wpadki? Wszak pojawiają się w przestrzeni polskiej kultury, szczególnie w mediach, publikacjach, coraz częściej? Jak widać, nawet PWN nie gwarantuje komfortu lektury wiarygodnej i rzetelnej. Niestety, stare porzekadło, że rydz lepszy niż nic zupełnie się tu nie sprawdził, jako że celem encyklopedii, która pojawiła, powinno być zapewnienie jej czytelnikom szybkiego dostępu do rozległej wiedzy o Fryderyku Chopinie, a tak nie jest. Skoro już na pierwszy rzut oka widać wiele błędów,

---

<sup>88</sup> Mowa jest tu o książce Jerzego Kropiewnickiego *Wędrowki po Ziemi Świętej* (2006): M. Bziukiewicz, *Podróż z prezydentem*, „Kultura i Biznes” 2006, nr 32, s. 6.

<sup>89</sup> Mowa jest o książce Waldemara Łysiaka pt. *Czwórka, czyli Operacja Sandbox* (2009): J. Biernacki, *Czwórka na czwórkę z minusem*, „Kultura i Biznes” 2009, nr 50, s. 7.

<sup>90</sup> J. Biernacki, *Czas deprawacji*, „Kultura i Biznes” 2011, nr 62, s. 7.

<sup>91</sup> M. Chiżyński, *Krytycznie o nowej Encyklopedii Muzycznej PWN*, „Kultura i Biznes” 2010, nr 57, s. 17.

to po wnikliwym zweryfikowaniu zawartych w tekście informacji może być ich o zgrozo dużo, dużo więcej”<sup>92</sup>.

### **Podsumowanie**

Polska prasa opinii w ostatnich latach podąża drogą niepokojących zmian. Zjawiskiem trwałym i nieodwracalnym wydaje się marginalizacja czasopism społeczno-politycznych. Nie ma też na polskim rynku prasowym wysokonakładowych periodyków społeczno-kulturalnych, a ich funkcje przejęły niskonakładowe pisma o małej periodyczności dotyczące konkretnych problemów kultury adresowane do niewielkich i wyspecjalizowanych grup odbiorców. Rynek zdominowały popularne i kolorowe tygodniki społeczno-polityczne. Większość z nich ukazuje się w niemal identycznej formule wydawniczej, a zatrudnieni w nich dziennikarze swobodnie „przemieszczają się” pomiędzy poszczególnymi tytułami.

Współczesna polska prasa opinii koncentruje się przede wszystkim na bieżących wydarzeniach społeczno-politycznych, niekiedy odwołuje do historii, sporadycznie zamieszcza na swoich łamach fragmenty prozy i poezji. Cechą charakterystyczną jest także kurczenie się obszaru słownictwa i frazeologii neutralnej stylistycznie czy emocjonalnej. Przed dylematem dotyczącym recenzowania książek stają także dziennikarze. Zadają sobie pytania: recenzować zgodne z wiekową typologią gatunku, w imię i z perspektywy wartości oraz społeczno-kulturowego procesu, czy w imię aktualnych praw rynku i ludycznych potrzeb? Tego typu rozterek pozbawieni są recenzenci „Kultury i Biznesu”. Periodyk można zaliczyć do grona łódzkich pism, które pełnią funkcję kulturotwórczą, promują to, co w tym wielkim bogactwie i różnorodności zjawisk kulturalnych jest najbardziej doniosłe oraz wartościowe.

Przeprowadzona analiza pozwala wysnuć wniosek, że recenzje zamieszczone w „Kulturze i Biznesie” pozbawione są nadużyć, jak: gołosłowność (ogólnikowość), paszkwilantstwo i panagiryzmu, a każda krytyczna opinia ma swoje merytoryczne źródło. Autorzy nadmierne nie streszczają także dzieł, nie manipulują cytatami w celu deskredytowania autora. Nie mamy też do czynienia z przerostem dygresji, czy porównań do innych dzieł, zbytnią dominacją tzw. aparatu krytycznego w postaci wielu przypisów, odwołań do prac teoretycznych z danej dziedziny, czy publikacji o autorze,

---

<sup>92</sup> Tamże, s. 17.

którego dzieło jest recenzowane. Recenzenci nie nadużywają ponadto metafor, wieloznaczności słów oraz słownictwa potocznego. Publikacje poprzestają na omówieniu niektórych tylko aspektów analizowanego przedmiotu, przy znacznym lub całkowitym ograniczeniu analizy kontekstu artystycznego, tła społeczno-historycznego oraz genezy dzieła. Na taki stan rzeczy wpływa fakt, że od, że od recenzji dziennikarskiej w porównaniu z naukową wymaga się na ogół mniejszej wnikliwości i profesjonalizmu, prostszego aparatu krytycznego i ogólniejszej oceny, co nie zwalnia jednak autora z obowiązku zachowania obiektywizmu i rzetelności. Recenzje zamieszczone w „Kulturze i Biznesie” mają więc na celu informowanie o nowych dziełach i prezentowanie ich, ocenianie i kształtowanie gustów odbiorców. Pozbawione są zaś refleksji krytycznej (charakterystycznej dla czasopism naukowych i specjalistycznych), czyli związanej z badaniem struktury dzieła, odnoszeniem dzieł do prądów i procesów artystycznych, do filozofii, do wcześniejszego dorobku, do innych zjawisk, w tym społecznych i politycznych)<sup>93</sup>.

Opublikowane na łamach pisma recenzje skłaniają do myślenia, ukazują wartości wyższego rzędu, a podkreślając wyjątkowy charakteru literatury, kształtują tym samym czytelniczą wrażliwość odbiorców.

Pozostaje mieć tylko nadzieję, że periodyk będzie miał szansę ukazywać się regularnie i częściej niż dotychczas, ponieważ należy do grona pism, których rola w kształtowaniu intelektualnej Łodzi jest bardzo znacząca.

## **Bibliografia**

### *Materiały źródłowe*

- Biernacki J., Testament Ojca, „Kultura i Biznes” 2005, nr 23.  
 Biernacki J., Po co Warunek?, „Kultura i Biznes” 2005, nr 27.  
 Biernacki J., Kolejna kontra Łysiaka, „Kultura i Biznes” 2006, nr 27.  
 Biernacki J., Bajka bez happy endu, „Kultura i Biznes” 2006, nr 28.  
 Biernacki J., Opowieść o polskim losie, „Kultura i Biznes” 2006, nr 33.  
 Biernacki J., Moje książki i ja to jedno. O Zofii Kossak w 40. rocznicę śmierci, „Kultura i Biznes” 2008, nr 40.  
 Biernacki J., Prawda i fikcja po zagłdzie, „Kultura i Biznes” 2008, nr 41.  
 Biernacki J., Jan Kochanowski na nowo odkryty, „Kultura i Biznes” 2008, nr 44.

---

<sup>93</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, Gatunki publicystyczne, [w:] Prasowe gatunki dziennikarskie, Warszawa 2014, s. 79.

- Biernacki J., Inna wojna, „Kultura i Biznes” 2009, nr 46.
- Biernacki J., Czwórka na czwórce z minusem, „Kultura i Biznes” 2009, nr 50.
- Biernacki J., Czas deprawacji, „Kultura i Biznes” 2011, nr 62.
- Bziukiewicz M., Podróż z prezydentem, „Kultura i Biznes” 2006, nr 32.
- Chiżyński M., Krytycznie o nowej Encyklopedii Muzycznej PWN, „Kultura i Biznes” 2010, nr 57.
- „Kultura i Biznes” 2002, nr 1.
- „Kultura i Biznes” 2005, nr 24.
- „Kultura i Biznes” 2005, nr 27.
- „Kultura i Biznes” 2005, nr 53.
- Grochowalski W., Tuwim bibliofilski, „Kultura i Biznes” 2002, nr 1.
- Grochowalski W., Lasalle Wieniawy, „Kultura i Biznes” 2004, nr 17/18.
- Grochowalski W., Kardynał i poeta, „Kultura i Biznes” 2005, nr 24.
- Grochowalski W., Zapomniany król Przemysł, „Kultura i Biznes” 2010, nr 54.
- Grzejszczak Ł., Zapomniana książka o dawnej Łodzi, „Kultura i Biznes” 2003, nr 1.
- Nagroda im. Witolda Hulewicza dla wydawcy „Kultury i Biznesu”, „Kultura i Biznes” 2012, nr 63.
- Nowości wydawnicze „Papier — Service”, „Kultura i Biznes” 2002, nr 1.
- Red., Książki nadesłane, „Kultura i Biznes” 2005, nr 24.
- Red., O książkach z Łodzią w tle, „Kultura i Biznes” 2010, nr 53.
- Szczepaniak Z., Banita i „Król życia”, „Kultura i Biznes” 2004, nr 17/18.
- Szczepaniak Z., Los mści się na oprawcach, „Kultura i Biznes” 2003, nr 10.
- Szczepaniak Z., Z podziwem i zazdrością, „Kultura i Biznes” 2003, nr 9.
- Szczepaniak Z., Król afer, „Kultura i Biznes” 2004, nr 13/14.
- Szczepaniak Z., Jeden z nas... Pan Cogito, „Kultura i Biznes” 2004, nr 19/20.
- Wilczkowski A., Zamiast recenzji, „Kultura i Biznes” 2002, nr 1.

#### *Opracowania:*

Bauer Z., Gatunki dziennikarskie, [w:] Dziennikarstwo i świat mediów, pod red. Z Bauera, E. Chudzińskiego, Kraków 2000.

Encyklopedia wiedzy o prasie, Wrocław-Warszawa — Kraków-Gdańsk, 1976.

Garlej B., Koncepcja warstwowości dzieła literackiego Romana Ingarden'a ujęta w perspektywie ontologii egzystencjalnej i jej koncepcja, [w:] „Estetyka i krytyka”, nr 2.

Grochowalski W., 2002, Tożsamość Łodzi to pięć prostych i ważnych spraw, <http://warszawa.naszemiasto.pl/artukul/wojciech-grochowalski-tozsamosc-lodzi-to-piec-prostych-i,2835062,art,t,id,tm.html>.

Jarniewicz J., Recenzja literacka, [w:] Encyklopedia dziennikarstwa, pod red. A. Skwosza i A. Niziołka, Kraków 2010.

Kaliszewski A., Recenzja dziennikarska. Oblicza klasycznego gatunku w dobie infotainmentu, [w:] O współczesnym dziennikarstwie: sztuka i polityka, pod red. K. Wolnego-Zmorzyńskiego, K. Kowalika, K. Bernat, M. Zimnocha, Warszawa — Kraków — Rzeszów 2015.

Kowalczyk R., Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej, [w:] „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 1.

Przybysz-Stawska M., Książka na łamach wybranych czasopism w Polsce u progu XXI wieku, Łódź 2013.

Słownik encyklopedyczny, Wrocław 1999.

Stowarzyszenie im. Witolda Hulewicza przyznaje doroczne Nagrody Jego imienia w dziedzinach twórczości literackiej, artystycznej i naukowej oraz działalności organizacyjnej i społecznej: <http://www.hulewicz.org.pl/>.

Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski, A. Furman W., Gatunki dziennikarskie. Teoria — praktyka — język, Warszawa 2006.

Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Snopek J., Furman W., Prasowe gatunki dziennikarskie, Warszawa 2014.

Worsowicz M., Gatunki prasowe. Poradnik dla uczniów i nie tylko, Łódź 2006.

Wimmer R. D., Dominicki J. R., Mass Media. Metody badań, Kraków 2008.

*Wykaz stron internetowych:*

<http://kulturaibiznes.pl/>.